№ 75. Sobota 31. Marca 1866. Rok wydania 56.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z pocztą: kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA.

Insercya w półkolumnie drukiem garmont, 7 centów od wiersza — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

Telegramy Gazety Lwowskiej.

Kiel, 30. marca. Dzisiejsza „Kiel. Ztg.“ donosi: Słychać z pewnością, że z Berlina nadeszły rozkazy, ażeby pruskie okręta wojenne jak najspiesznej postawione zostały na stopie wojennej.

Paryż, 30. marca. „Memor. diplom.“ donosi, że zamiar Prus względem przyłączenia Szlezwiku wywołałby veto ze strony mocarstw zachodnich, ponieważ Szlezwik nie jest związkowem państwem niemieckiem.

Mnichów, 30. marca. „Baier. Ztg. donosi: Pfordten odpowiedział na pruski okólnik z powołaniem się na artykuł 11. i 19. ustawy związkowej, podług której każdy członek związku, który zaczepia drugiego członka, sprzeniewierza się związkowi.

Część urzędowa.

(Z urzędowej części Gazety wiedeńskiej.)

Jego c. k. Apostolska Mość najwyższem postanowieniem z 17. marca b. r. raczył najmiłościwiej zatwierdzić wybór Kazimierza hr. *Krasickiego* na prezesa a p. Ludwika *Skrzyńskiego* na wiceprezesa galicyjskiego Towarzystwa rolniczego.

Część nieurzędowa.

Lwów, ***30.*** *marca.*

List z Frankfurtu w *Constitutionelu* zamieszczony wyjaśnia postawę wzajemną wielkich, średnich i pomniejszych państw niemieckich, nie tając zaś znaczenia obecnej kryzis, wyraża jednak nadzieję, że pokój utrzymany będzie. W korespondencyi tej upatrują półurzędowy wyraz zapatrywania się kółek rządowych na sprawę niemiecką. Przeciwko wojnie przemawiają najprzód przyjacielskie stosunki między obiema monarchami, których szczerze oburza myśl wojny między ludami niemieckiemi, zwłaszcza iż skutki jej i następstwa obliczyć się nie dadzą. W Prusiech nadto nieporozumienie z liberalną opinią kraju, w Austryi zaś trudności finansowe i wiszące negocyacye z Węgrami dają obu rządom wiele do myślenia. Państwa pośrednie lękają się wszystkie skutków wojny między dwoma wielkiemi mocarstwy. Państwa te widzą, że wojna żadnym sposobem zlokalizowaćby się nie dała, że byłyby w nią wciągnione a bez względu na to przy kimby ostatecznie zwycięztwo pozostało koszta wojny państwa pośrednie musiałyby zapłacić. Dla tego też pełnomocnicy ich w Frankfurcie nie tają swych obaw a dwory pośrednie wszelkiemi siłami starają się zapobiedz wybuchowi wojny, któraby ich własnemu bytowi zagrażać mogła.

Nie można przeto wierzyć iżby się wojna uniknąć nie dała. Cóż bowiem w sprawie obecnej miałby stanowić casus belli? W świecie politycznym franfurckim przekonani są, że obecna sytuacya długo przeciągnąć się nie może; w ten lub ów sposób koniecznie z niej wyjść potrzeba.

Ministeryalna prasa berlińska ma ciągle jeszcze nastrój wojenny i usiłuje koniecznie wmówić w Europę i w świat cały, że przyczyną dzisiejszego zamieszania w Niemczech jest jedynie „wyzywająca postawa,“ jaką przybiera Austrya względem Prus, i że rząd pruski tylko dla ocalenia honoru wojskowego zmuszony jest zbroić się także. Głównym zaś organem tej wojenno-politycznej taktyki ministerstwa pruskiego jest *Nordd. Allg. Ztg.*, która posuwa się w zapale swoim tak dalece, że w denuncyowaniu wojskowych przygotowań Austryi dopuszcza się nawet rozmaitych śmieszności i anachronizmów, które najnowsza *Wiener Abendpost* w sposób humorystyczny wylicza i prostuje.

Dzienniki francuzkie niepokoją się zatargami między Prusami a Austryą, chociaż nie sądzą żeby aż do kroków nieprzyjacielskich z jednej lub drugiej strony przyjść miało. Żadna jednak kwestya nie zajmuje dziennikarstwa francuzkiego tak żywo jak właśnie sprawa szlezwicko-holsztyńska.

La France korzystając z teraźniejszej sytuacyi w Niemczech przypomina pewne propozycye, wniesione na *kongresie paryzkim* z 14 sierpnia 1856. Lord Clarendon przypominał wówczas nieszczęścia wojny krymskiej i proponował kongresowi wyrażenie życzenia, ażeby mocarstwa, nim zechcą orężem rozstrzygać spór jaki użyły wprzódy pośrednictwa państwa zaprzyjaźnionego. Wszyscy członkowie kongresu oświadczyli się za tym wnioskiem i podpisali go tak, jak był sformułowany. Zawiera on zasady spokojnego rozjemczego sądu, którą Francya zatknęła sobie jako cel swojej polityki.

W Anglii nie ustaje agitacya w sprawie *reformy parlamentu*. Lord Russell zaprosił swoich stronników na zgromadzenie w Downing-Street na dzień 10. kwietnia bez wątpienia dlatego, ażeby zapewnić sobie ich pomoc przy drugiem czytaniu bilu reformy. Tymczasem ma poprawka lorda Grosvenora nietylko Torysów ale i wielu liberalistów za sobą, chociaż mr. Kinglake i sir W. Hutt zaniechali opozycyę przeciw bilowi. W kołach radykalnych panuje wielka obawa, i postanowiono przeto zachęcać wielkie miasta północne do energicznych manifestacyi za bilem. Oprócz tego grożą stronnicy rządu, że w razie upadnięcia bilu zostanie parlament rozwiązany. Konserwatyści i liberaliści, którzy występują przeciw bilowi, śmieją się z tej groźby i utrzymują, że naród spogląda w ogóle całkiem obojętnie na tę sprawę, i zwracają uwagę nato, że dotąd odbyły się tylko dwa metyngi przeciw poprawce Grosvenora, mianowicie w Leicester i Manchester, a i te nie miały żadnego znaczenia.

Także dzienniki *angielskie* zajmują się wielce *austryacko-pruskiem nieporozumieniem. Spectator* sądzi, że wojna między dwoma bratniemi ludami jest prawie niepodobną, a nie może przecież przewidzieć, w jaki sposób da się ona uniknąć. Prusy zanadto są angażowane w Księstwach, by mogły teraz ustąpić, a Austrya niechcąc ukrzywdzić sama siebie niemoże zezwolić, ażeby Księstwa zostały poprostu wcielone do państwa pruskiego. Pomimo tego wszystkiego jednak czuje ten dziennik *instynktowo*, że wojna między Prusami i Austryą jest niepodobna. — *Advertiser* powstaje bardzo gwałtownie na Prusyi, i sądzi, że w razie wojny ruszyłyby się spokojne teraz żywioły liberalne i zwróciły przeciw potędze Prus; wzgląd na tę możliwość powinienby przeto uśmierzać zapał pruskiej partyi wojennej.

Monarchia Austryacka.

Wiedeń, 29. marca. *(Nowiny dworu. — Wiadomości bieżące.)* Naj. Pan powoływał wczoraj o godz. 10. przedpołudniem Bana Kroacyi Fml. Sokcevicha do burgu i konferował z nim przez czas dłuższy. Zaraz potem byli przyjmowani Ich Excelencye pp. ministrowie hr. Mensdorff i hr. Belcredi. W południe Najj. Pan odbierał relacye pp. ministrów.

Wczoraj przybyła deputacya z Werony do której należą pp. podesta Cholisatti, sekretarz Adam G. Battista, prezydent hr. Scipione Misefolo, radzcy magistratu Bart, D. Bozzia i Giuseppe A. Cristini, i była przyjmowana przez p. ministra stanu hr. Belcredi.

Tryestyńska izba handlowa uchwaliła adres dziękczynny do p. ministra handlu za rozciągnięcie traktatu z r. 1851 na inne prowincye włoskie.

Fremdenblatt pisze: Dowiadujemy się z niezawodnego źródła, że od rządu bawarskiego nadeszły bardzo pomyślne oświadczenia z których okazuje się że Bawarya chce przyłączyć się do akcyi politycznej, która przed związkim niemieckim ma wytoczyć się w sprawie szlezwicko-holsztyńskiej. W tej chwili odbywają się w Maichowie poufne narady pomiędzy ministrami państw średnich względem wspólnego wystąpienia w związku, jakoteż względem zachowania się na wypadek wojny.

Peszt, 28. marca. *Pesti Naplo* tłumaczy dla czego nie było żadnych rozpraw przy drugim adresie; stało się to dla tego żeby komisye wcześniej ukonstytuować się mogły.

Tenże dziennik donosi, że tabula septemwiralna przychyliła się do prośby o delegacyę wniesionej ze strony sekwestru Księcia Esterhazego i kuratorów fidei komisu i tabulę królewską jako właściwy sąd delegowała.

Lloyd donosi, że biskup Haas umarł w dniu 28. b. m.

Niemcy.

Berlin, 28. marca. *(Wojenny ton dzienników pruskich — Meeting w Kolonii.)* Wczoraj odbyła się rada ministrów na której Król był obecny całe dwie godzin.

Nordd. Allg. Ztg. pisze: gdyby się Prusy w obec uzbrajań Austryi spuszczać chciały na akt związkowy, to łatwo zdarzyćby się mogło, iż walczonoby już u bram Berlina, zanim sąd ten austregalny pierwszeby posiedzenie odbył. Myśl ta, jak się dowiadujemy, wyrażona być ma w depeszy do dworów niemieckich, w której podniesiona jest konieczność zabrania w tej sprawie pewnej pozycyi, do czego naglą uzbrajanie się Austryi, Prusy zaś dotąd jeszcze się ociągają z odpowiedzią na wojenne demonstracye gabinetu wiedeńskiego.

Kolonia, 28. marca. Na wczorajszem zgromadzeniu obywateli zebrało się 300 osób, pod prezydencyą Rogena. Przyjęto następujące rezolucye: pokój ma być utrzymany, zwołany być ma parlament niemiecki z wolnych wyborów ludu dla rozstrzygnięcia losu Księstw zaelbiańskich, po wysłuchaniu ludności.

Rosya.

Petersburg, 16. marca. *(Rosya żadnych wojsk nie koncentruje, potrzebując pokoju.)* *Ruski Inwalid* zaprzecza jak najwyraźniej wszelkim wiadomościom o koncentracyi wojsk na zachodzie i południu państwa w następującym artykule, który tem bardziej na uwagę zasługuje, iż go i *Journal de St. Petersbourg* w osobnym dodatku powtórzył. Artykuł ten opiewa jak następuje:

Od niejakiego czasu wszystkie prawie dzienniki zagraniczne doniosły iż znaczne siły wojenne skoncentrowane zostały na granicach państwa; wiadomość tę dzienniki podają z różnemi odmianami. Jedne twierdzą że znaczne siły wojskowe zebrane są w królestwie polskiem, drugie znów że na Podolu, a są i takie co mówią o koncentracyi wojska nad Prutem.

Wszystkie te doniesienia powtarzane bywają z taką wytrwałością, iż nawet i w Petersburgu wieści podobne słyszeć się dały.

Według najpewniejszych wiadomości możemy zapewnić z największą pewnością, że ministerium wojny do dnia dzisiejszego, 26. lutego (11. marca) nie wydało ani jednego rozkazu, z któregoby wyniknąć miała koncentracya wojska na jakim bądź punkcie. Wszystkie wojska pozostają w garnizonach, w których były przez zimę.

Nie można nawet pojąć, co mogło dać powód do rozsiewania wieści którym już zaprzeczyliśmy, chyba życzenie nowiniarzy zabawienia publiczności.

Rosyjska zaś *Gazeta akademicka* mówi o tem ze stanowiska rządowego w sposób następujący:

Zdaje nam się iż lud rosyjski nie ma powodu zyczenia sobie wojny. Potrzebuje on przedewszystkiem pewnej podstawy dla spraw swoich wewnętrznych, a jeżeli jest prawda co dzienniki demokratyczne powtarzają że Rosya i zachód europejski są dwa światy zupełnie sobie przeciwne, jeżeli więc wcześniej lub później przyjść musi do otwartej walki między Rosyą a zachodnią Europą, której zdania i sposób do życia tak są odmienne od stanowiska rosyjskiego i która na Rosyę patrzy zawsze z punktu ograniczonego i przestarzałego, to musimy sobie życzyć ażeby walka ta na długo się jeszcze odwlekła. Nie chcemy jednak twierdzić, że dlatego Rosya mogłaby pozwolić innym mocarstwom mięszać się w sprawy, które ją bezpośrednio obchodzą. Lud na przykład rosyjski nie mógłby spokojnie na to patrzyć, iżby Austrya Księstwa naddunajskie zajęła lub powiększyła się kosztem Turcyi bez udziału Rosyi. Gdyby na coś podobnego zanosić się miało, Rosya nie mogłaby być świadkiem nieczynnym. Nietylko rząd ale i kraj cały widziałby w tem casus belli. Jesteśmy o tem przekonani, jak równie przekonani jesteśmy iż Rosya nie będzie prowadzić wojny bez koniecznej potrzeby. (Zwracamy nato uwagę, iż dziennik rosyjski mówi z wielką nadętością o ewentualnościach, na które się wcale nie zanosi. P. R.)

(Oswobodzenie niewolników w Taszkencie.) W uzupełnieniu podanego przez nas artykułu z *Journal de St. Petersbourg* o sprawach bucharskich, zamieszczamy tu następujące wiadomości z *Rus. Inw.*: „Wojenny gubernator obwodu turkiestańskiego doniósł orenburgskiemu jenerał-gubernatorowi, że mieszkańcy Taszkentu będąc głęboko wdzięczni Najjaśniejszemu Panu, za udzieloną im opiekę, postanowili czynem okazać swe uczucia, przez oswobodzenie perskich niewolników, dla tego, że jak się wyrażali „w Rosyi widzieli, jak rosyjscy wierni poddani dla Białego Cara oswobodzili swych włościan.“ Życzenie swe mieszkańcy Taszkentu wyrazili przez podanie jenerałowi Czerniajewowi adresów z podpisami najbardziej wpływowych i bogatych osób. Wszystkich adresów podano cztery; każdy z nich zaczyna się zwrotem z wschodniem krasomóstwem do gubernatora obwodu turkiestańskiego, a potem następuje dopiero istotne zawiadomienie. Przytaczamy w tłómaczeniu z tatarskiego osnowę każdego z czterech adresów.

W adresie podanym przez kupców m. Taszkentu, powiedziane jest pomiędzy innemi:

„My niżej podpisani, kupcy taszkentscy, niniejszem oświadczamy jw. panu, że wielu z naszego stanu, zwiedzając za interesami handlowemi Rosyę, dawno już wiedzieli, że podobni nam tamtejsi wierni poddani, z przywiązania do Jego Cesarskiej Mości, oswobodzili swych włościan; dlatego niektórzy z naszego łona, z przywiązania i pokory dla Monarchy, także oswobodzili swych niewolników i niewolnice, na co dali deklaracye piśmienne. I my, pozostali z tegoż stanu, pobudzani głęboką wdzięcznością za monarszą opiekę Białego Cara, niemniej ożywieni patriotycznemi takiemiż uczuciami, w skutku tego, naprzód dla miłości Boga, powtóre dla miłości Białego Cara, po trzecie dla miłości twojej jw. panie i przytem dla dobra niewolników, oswobadzamy wszystkich naszych niewolników i niewolnice, i czynimy ich zupełnie swobodnemi od niewolnictwa i prosimy o wyjednanie Najwyższej decyzyi, złożyć u stóp Jego Cesarskiej Mości. Z wielką radością podpisujemy się i przykładamy nasze pieczęcie. W szlachetnym miesiącu Ramazanie 1282 roku.“ (Następują podpisy.)

W drugim adresie obywateli miejskich, po zwrocie do gubernatora jest powiedziane:

„Najniżej donosimy JW. panu, że my, każdy stosownie do swego majątku, mieliśmy u siebie niewolników i niewolnice, których teraz, naprzód dla miłości Boga, powtóre przez pokorę dla białego Cara i po trzecie dla dobra naszych niewolników, oswobadzamy tych nieszczęśliwych z więzów niewolnictwa i dajemy im zupełną wolność, tak żeby mieszkali tam gdzie im się podoba; dalszy ich los pozostawiamy władzy JW. wojennego gubernatora. Zarazem prosimy naszego naczelnika obwodu, o przebaczenie wad, jakie w nas będą przez niego dostrzeżone. Napisano w miesiącu Ramazanie 1282 roku.“ (Następują podpisy).

W trzecim adresie, podanym przez bywającego w Rosyi Seid-Hasima Muhameda Baja Karabeka, a oprócz niego podpisanym przez wiele innych osób, powiedziano jest: „W ciągu wielu lat, zwiedzając w interesach handlowych Rosyę, nieraz zaszczycony byłem łaskami Jego ces. Mości białego Cara i wiedziałem, że podobni do mnie, rosyjscy poddani, oswobodzili swych niewolników i niewolnice. I ja teraz daję wolność moim niewolnikom, naprzód dla miłości Boga, powtóre z pokory dla Wielkiego białego Cara, i po trzecie przez uszanowanie dla ciebie JW. panie. Jeszcze mam honor donieść, że zawiadomiwszy bliższych swych krewnych o osnowie adresu, radziłem im, żeby i oni, jako inni wierni poddani Wielkiego białego Cara, dla Jego ces. Mości dali wolność swym niewolnikom, na co się zgodzili. Jeszcze ośmielam się donieść JW. panu, że po zawiadomieniu o tem wszystkiem, wysoce przez nas szanowanego wielkiego naszego starca Iman Abul-Kasym Chan, Iszanf-Dżantiuria-Chanow, przyjął naszą wiadomość z najwyższą radością, i uwolnił swych niewolników.“

Nakoniec czwarty adres złożony jest od Szeik-El-Islama, Nosrułły-Chadżi-Ischama. W nim pomiędzy innemi jest powiedziane: „Dowiedziawszy się w tej chwili od Seia-Hasimbaja Bojmu Chammed-Bajewa, że osoby, pragnące okazać przywiązanie do Wielkiego białego Cara, nie powinny trzymać więcej u siebie perskich niewolników i niewolnic, pospieszam naprzód dla miłości Boga, powtóre dla Wielkiego białego Cara, i po trzecie dla zadowolenia JW. pana, oswobodzić moich niewolników i niewolnice. Przy tem dodaję, że po szczęśliwym mym przybyciu do Turkestanu, nie zaniedbam o osnowie mego adresu zawiadomić i innych właścicieli niewolników. Napisano 9. dnia miesiąca Ramazanu 1282 roku i tegoż dnia złożono JW. gubernatorowi.“

Księstwa Naddunajskie.

Bukareszt, 22. marca. *(Otwarcie subskrypcyi na pożyczkę narodową. — Posiedzenia senatu i izby deputowanych. — Różne wiadomości.)* Onegdaj otwarta została subskrypcya na pożyczkę narodową 30 milionów piastrów, subskrypcya ta w dniu 19. kwietnia zamknięta być ma. Minister skarbu wydał odezwę, w której przemawia gorąco za spiesznem zrealizowaniem pożyczki, wyliczając ponownie korzyści, jakie publiczność do subskrybowania spowodować powinny.

Minister wojny złożył izbie deputowanych projekt do prawa, według którego kraj podzielony być ma na cztery komendy wojskowe, nie zaś na trzy, jak dotąd. Wszystkie wojska stojące w obrębie jednej komendy, stać mają pod komendą jenerała, jeneralne zaś takie komendy być mają w Bukareszcie, Jasach, Gałaczu i Krajowie. Izba przyjęła ten wniosek na tem samem posiedzeniu.

Senat na wczorajszem posiedzeniu większością 27 głosów przeciwko 8 uznał za nieważny monopol przez przeszły rząd spółce francuzkich i angielskich kapitalistów do założenia banku bez zezwolenia reprezentacyi krajowej udzielony. Posiedzenie senatu było tajne na wniosek prezesa rady ministrów. Pan John Ghika odczytał protestacyę konzula francuzkiego przeciwko zniesieniu monopolu, a następnie odczytał memoriał przez p. Baligot de Beyme w imieniu księcia Kuzy zredagowany, w którymto memoryale były hospodar oświadcza iż, i on według 3go artykułu statutu sądził że do udzielenia przywileju bankowego potrzebne jest zezwolenie senatu i zgromadzenia prawodawczego, że był przekonany iż obadwa te ciała polityczne, pomimo powolności swej, zezwolenia odmówią, a w końcu że przywilej na założenie banku udzielił przeciwko swemu przekonaniu, jedynie za naleganiem jeneralnego konzula francuzkiego, który go zapewniał, że w sprawie tej są interesowane osoby wysoko w Paryżu stojące.

Koncesyonariusze drogi żelaznej z Bukaresztu do Dżurdżewo, Barclay i Stanfort, położyli przez jeneralny konzulat angielski areszt na dochody z salin, które im kontraktem zostawione zostały, gdyż izba deputowanych pod dniem 19. b. m. wstrzymała wypłaty, jakie im kontraktem przyznane zostały.

Wczoraj doręczony został jeneralnemu konzulowi angielskiemu adres przez miasto Bukareszt członkowi gabinetu angielskiego p. Gladstone zawotowany. *Romanul* poleca rządowi projekt do prawa, według którego udzielone być ma obywatelstwo rumuńskie wszystkim znaczniejszym cudzoziemcom co się przyczynili do przyznania praw i autonomii Księstwom. Jako cudzoziemców takich wymienia *Romanul* Gladstona, Roebuka, Thouvenela, Walewskiego, Micheleta, Edgara Guineta, Girardina, Bataillarda, Neflera, Harina i innych.

Komitet dla wsparcia okolic głodem zagrożonych w Multanach przesłał już 2000 dukatów do Dorohoina, 700 dukatów do Niamen a 1500 dukatów do Jass i do Botuszan. Składki ciągle się jeszcze zbierają.

Ameryka.

Nowy Jork, 17. marca. Zapewniają, iż w Halifax oczekują 10.000 wojska angielskiego, które pomaszerować ma do Nowego Brunswiku.

Deputowani republikańscy w kongresie wspierają politykę prezydenta Johnsona.

Kronika.

(Rozprawy ostateczne w lwowskim c. k. sadzie krajowym.) Kradzież koni. Dn. 27. i 28. marca 1866 stawali przed kolegium 5 sędziów (prezyd. radzca sądu kraj. p. Dzierzyński, oskarzyciel zastępca prok państwa p. Lidl, obrońcy pp. adwokaci krajowi Dr. Hoenigsmann, Dr. Hofmann, Dr. Jabłonowski i Dr. Rechen). Sender Siegel Flachs z Krystynopola, 36 l., ojciec 2 dzieci, izraelita, już dwa razy karany kryminalnie za kradzież; Hersch Zwerdling alias Hurcio, tandeciarz z Hołojowa, 27 l., stanu wolnego, izrselita, już karany kryminalnie, Mykita Dudnjak, włościanin z Witkowa, 24 l. stanu wolnego, obrz. gr. k., już karany kryminalnie; Michał Hrudka vel Bortnik, włościanin z Hołojowa, 45 l., ojciec 5 dzieci, obra. gr. k., już karany kryminalnie.

Dnia 9. stycznia 1865 skradziono na targowicy w Magierowie 2 konie z sankami wartości 256 złr. Tegoż samego wieczora przybył jakiś włościanin z dwoma końmi do Wielkich Mostów, i stanął w stajni najętej przez Flachsa, którą opuścił dn. 10. stycznia w południe. Tymczasem 2 ludzie wysłani przez poszkodowanego przybyli za śladem (jeden z koni był okuty tylko na jednej przedniej nodze) aż do Hołojowa, głównej siedziby złodziei kradnących konie w obwodach Złoczowskim i Żółkiewskim, gdzie spotkali Flachsa, a znając jego skłonność do kradzieży koni już go nie odstępowali. Z początku chciał zapłacić za konie, pożniej obiecał je zwrócić pod warunkiem, że rzecz zostanie w tajemnicy. Gdy jednak nie dotrzymał słowa, został w skutek zaniesionej skargi aresztowany przez żandarmeryę. Zarazem zrobiono rewizyę u Hrudki i znaleziono skradzione lejce, tudzież część sanek, co ujrzawszy Flachs (Hrudka umknął) zeznał, że konie skradł Dudniak, że on z Hrudką przedał je nieznajomemu żydowi za 70 złr., i że się podzielili temi pieniądzmi. — W kwietniu 1865 żandarmerya aresztowała także Dudniaka, który zeznał, że 9. stycznia wieczorem w Magierowie Flachs i Zwerdling powierzyli mu sanki z parą koni, z któremi przenocował w Wielkich Mostów a następnie według umowy odstawił do Hrudki, który zaraz rozebrał sanki i uprzęż, i oderwał koniom podkowy. Od Flachsa Dudniak miał otrzymać tylko 2 złr., i utrzymuje, że nie wiedział, iż konie były skradzione. Hrudka uniewinnia się podobnież, że nie wiedział o niczem. Zaprzecza, jakoby rozebrał sanki i odrywał podkowy. Flachs także usiłuje zrzucić z siebie wszelką winę i przytacza na swoją obronę rozmaite okoliczności, którym jednak zaprzeczają świadkowie. Zwerdling także wypiera się wszelkiego udziału. Ze wszystkiego jednak pokazuje się, że Flachs, Zwerdling i Dudniak wspólnie popełnili kradzież, zamówiwszy sobie poprzednio pomoc Hrudki. Dn. 15. kwietnia 1865 w Bendiusze pod Sokalem skradziono z pastwiska 3 konie. Tegoż samego dnia w pobliskiej wsi włościanie przytrzymali Dudniaka z trzema końmi, które pasł na polu zasianem. Utrzymywał, że konie te były mu skradzione i teraz je odzyskał. Gdy go jednak puścić nie chciano, odjechał z końmi galopem. Nazajutrz poszkodowany znalazł swoje konie spętane na nogach na polu pod Dmytrowem i zabrał je. Dudniak zaprzecza wszystkiemu. W lecie 1865 umknał on z aresztu śledczego w Żółkwi, w kilka tygodni jednak został na powrót dostawiony.

Na rozprawie ostatecznej obżałowani zaprzeczają wszystkiemu pomime zeznań świadków. Sąd skazał Dudniaka na 8 lat ciężkiego więzienia, Flachsa na 5 lat, Hrudkę na 4 lata, a Zwerdlinga uwolnił z braku dowodów. Dudniak przyjął wyrok.

Obwieszczenie.
(Nadesłane.)

Dyrekcya pierwszego powszechnego stowarzyszenia urzędników monarchyi austryackiej w Wiedniu, przesłała wydziałowi miejscowemu we Lwowie statuta tego stowarzyszenia w języku polskim.

Ponieważ szczególnie pożądanem jest wszelkie ułatwienie wzajemnego znoszenia się dla popierania celów tegoż stowarzyszenia, Wydział miejscowy pospiesza zawiadomić wszystkich, którzy mają zamiar przystąpić do rzeczonego stowarzyszenia, że polskie egzemplarze statutów, jako też spisy wszystkich lwowskich członków tego stowarzyszenia przejrzeć i nabyć można w kancelaryi wydziału miejscowego.

Lwów, dn. 31. marca 1866.

Za wydział miejscowy pierwszego powszechnego stowarzyszenia monarchyi austryackiej.

Przewodniczący wydziału miejscowego:
Józef Jeiteles,
c. k. radzca finansowy.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

(S) **Lwów**, 30. marca. W ostatnich ośmu dniach ociepliło się; w ogóle stan powietrza sprzyja zasiewom ozimym, a zasiewy wiosenne już się rozpoczęły. Handel zbożem ograniczał się ściśle na potrzebę konsumcyi a podaż była większa jak popyt. Właściciele, którym środki pozwoliły zatrzymać zapasy aż do tego czasu, zaczynają pozbywać je, a ponieważ jak twierdzą doświadczeni spekulanci, ceny głównych gatunków zboża z wyjątkiem owsa, wkrótce spadać zaczną, przeto wielu zawiedzie się w swoich oczekiwaniach. Z Galicyi zachodniej dowieziono do Lwowa 2440 cet. zboża. Ceny w przyszłym tygodniu zapewne podniosą się cokolwiek, ponieważ złe drogi prowincyonalne utrudniają dowóz. Wywóz z Galicyi zachodniej zaczyna ustawać. Z obwodu Tarnowskiego wywieziono w tygodniu ubiegłym do Krakowa i Mysłowic tylko 2500 cet. Dowóz z górnych Węgier do Bochni także był bardzo słaby a z tego co zwieziono, wysłano większą część do Krakowa. Najlepsze gatunki *pszenicy* płacono korzec po 8 zł. 40 c. pośledniejsze znacznie taniej. Na *jęczmień* nie było popytu, ponieważ właściciele browarów zaopatrzyli się już w ten artykuł na czas najbliższy. Gatunki 142 ℔ płacono po 5 zł. 12 c. Pokup na *żyto* jest zawsze znaczny z powodu, że wyrobnicy głównie chlebem się żywią, płacono jednak żyto tylko po 6 zł. 15 c. Na *owies* był pokup tak tu jak i na targowicach zamiejscowych z powodu dostaw dla skarbu. Gatunki wagi 100 ℔ płacono po 3 zł. 10 c., pośledniejsze po 2 zł. 90 c. *Ziemniaków* dowieziono tu około 800 korcy z Rzeszowa, gdzie płacą korzec po 1 zł. 5 c., i na artykule tym przy wysokich cenach tutejszych w sprzedaży cząstkowej, można mieć zysk znaczny. Odbyt na *wyroby mączne* zwłaszcza dowiezione z nowego młyna parowego w Przemyślu, był z powodu nadchodzących świąt bardzo znaczny. Dowieziono tu około 850 worów. Z fabryk Reichenbergskich i Berneńskich nadeszły już pierwsze wiosenne przesyłki *manufaktów* przeznaczone do Księstw Naddunajskich, ale handel tym artykułem odbywa się w szczupłych granicach z powodu zamieszek politycznych i w ogóle uskarżają się na niewypłacalność kupców w Księstwach. *Kos* nadeszło ze Styryi w tygodniu ubiegłym 2100 cet. i zostały posłane do Brodów, zkąd będą wywiezione do Rosyi.

Na targowicach zamiejscowych były ceny następujące: *Jarosław:* pszenica 169 ℔ 8 zł. 49 c., jęczmień 138 ℔ 4 zł. 55 c., żyto 159 ℔ 5 zł. 63 c., owies 98 ℔ 2 zł. 44 c., dowóz słaby pokup bardzo mały. *Przeworsk:* pszenica 160 ℔ 8 zł. 45 c., jęczmień 141 ℔ 4 zł. 27 c., żyto 159 ℔ 5 zł. 42 c., owies 98 ℔ 2 zł. 36 c. Podaż żyta i pszenicy większa jak popyt. Na jęczmień nie było pokupu. Ceny owsa idą w górę i popyt znaczny. *Sędziszów:* pszenica 160 ℔ 8 zł. 23 c., jęczmień 138 ℔ 4 zł. 25 c., żyto 158 ℔ 5 zł. 12 c., owies 99 ℔ 2 zł. 20 c. Popyt bardzo słaby na wszystkie gatunki zboża. *Dębica:* pszenica 170 ℔ 8 zł. 29 c., jęczmień 140 ℔ 4 zł. 53 c., żyto 158 ℔ 5 zł. 32 c., owies 100 ℔ 2 zł. 36 c., nasienie koniczu 200 ℔ celnych 40 zł. Popyt na pszenicę i jęczmień słaby, cena nasienia koniczu poszła w górę pomimo braku popytu. Owies poszukiwany, ceny żyta nie spadają. *Rzeszów:* pszenica 170 ℔ 8 zł. 54 c., jęczmień 139 ℔ 4 zł. 32 c., żyto 161 ℔ 5 zł. 52 c., owies 98 ℔ 2 zł. 38 c. Dowóz słaby z powodu złych dróg i popyt bardzo mały. *Przemyśl:* pszenica 168 ℔ 8 zł. 50 do 9 zł., żyto 157 ℔ 6 zł. do 6 zł. 55 c., jęczmień 138 ℔ 5 zł. 50 c. do 6 zł., owies 98 ℔ 2 zł. 60 c. do 3 zł. Na targu najwięcej żyta. Celniejsze gatunki żyta i pszenicy zakupiono do tutejszego młyna parowego. *Tarnów:* pszenica 170 ℔ 7 zł. 50 do 75 c., jęczmień 141 ℔ 4 zł. 10 c. do 4 zł. 25 c., żyto 158 ℔ 5 zł. 25 do 35 c., owies 100 ℔ 2 zł. 20 do 32 c., nasienie koniczu 200 ℔ 37 do 39 zł., ziemniaki korzec 1 zł. 20 c. W handlu stagnacya. Złe drogi utrudniają dowóz, popyt bardzo słaby.

Bydła rzeźnego i opasowego wywieziono z Galicyi przez Kraków 850 sztuk do Lipnika i Florisdorf.

Ostatnia poczta.

Paryz, 29. marca. Wczoraj odbyło się trzecie posiedzenie konferencyi w sprawie Księstw Naddunajskich. — Książę Napoleon odjechał dziś do Tulonu.

Berlin, 29. marca. *Kreuzztg.* pisze: Rozdawanie dziennika *Prov. Corr.* zostało wczoraj wstrzymane na chwilę dla pomyłki co do osnowy jej artykułu, ale po wyjaśnieniu tej pomyłki rozdawano dziennik dalej Przywiązywane do tego wypadku kombinacye są przeto bezzasadne, mianowicie nie było wcale mowy o zmianie politycznej sytuacyi skutkiem doniesienia jakiegoś z Wiednia. — Ten sam dziennik pisze dalej: „Prusy muszą w jakiejkolwiek formie panować w Księstwach, gdyż tego wymaga bezpieczeństwo Księstw i spokojność Niemiec. Udzielny rząd Augustenburgów jest dla Prus niepodobnym. Przymierze z Austrya musi być jednak utrzymane i wzmocnione, jeżli to podobna. Jeżli zaś to być nie może i nieprzyjaźne Prusom żywioły otrzymają przewagę w Wiedniu, natenczas nie możemy mimo to zrzec się słusznych praw do Księstw i musimy zatrzymać je wbrew wolj Austryi. Ale dotąd nie rozstrzygnięta jeszcze alternatywa. W obec zbrojenia się Austryi musieliśmy także zbroić się, ale przeto nie potrzebujemy jeszcze tracić nadziei utrzymania pokoju.

Konstantynopol, 24. marca. Porta zaleciła posłowi swojemu w Paryżu, ażeby na dalsze trwanie unii Księstw naddunajskich zezwolił pod warunkiem, by uważano ją za środek wyjątkowy, nie ograniczający praw Porty, i żeby nowy hospodar był krajowcem. Zaraz wysłano nad Dunaj i do paszalików sąsiednich rozkaz, ażeby trzymano w pogotowiu 60.000 redyfów, dla wzmocnienia armii rumelijskiej, liczącej 60.000 ludzi regularnego wojska.

Ateny, 24. marca. W drugim tygodniu po Wielkanocy przedsięweźmie Król podróż do Peloponezu.

Smyrna, 24. marca. Józef Koram wsiadł przebrany na statek parowy, odpływający do Francyi.

Nowy York, 17. marca. Irlandczycy obchodzili spokojnie uroczystość Śgo. Patrika; demonstracyj fenyańskich niebyło żadnych.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 30 marca.

Hotel George: PP. Rozwadowski Włodz., z Nowesiółek.

Hotel Langa: Hr. Ożarowski Konst., z Strzemilecz. — Gansl Piotr, c. k. porucznik, z Kołomyi. — Korbus Jul., c. k. porucznik, i Huczek Edward, c. k. podpor., z Tarnopola. — Walter Jan, c. k. podpor., z Klagenfurtu

Hotel angielski: Tustanowski Julian, z Oskrzesiniec.

Hotel Kuhna: Jordan Teofil, z Nowego sioła.

Hotel krakowski: Ks. Gedroic Ged., z Mołdawy.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 30. marca.

PP. Hr. Degenfeld, c. k. pułkownik, do Krakowa. — Bocheński Al., do Ottyniowic. — Czarnowski Józef, do Kijowa. — Cywiński Zenon, do Telacza. — Horodyski Tom., do Krogulca. Hoppen Apol, do Swaryczowa. — Kopestyński Tytus, do Wierzbówki. — Kossow cz Wład., do Uherzec. — Łaczyński Izydor. do Batiatycz. — Przyborowski Tad., do Czerniowiec. — Piotrowski Ant., do Przedzela. — Rogawski Karol, do Olpina. — Roszkowski Ant., do Brykonia. — Starowiejski Stan., do Bratkówki. — Skrzyński Ign., do Strzyżowa. — Sozański Sylw., do Błazowa. — Zwolski Jul., do Bryniec zagórnych.

T E A T R.

Po jutrze (przedst. polskie). „**Żyd wieczny tułacz**“. dramat w 5 aktach z prologiem.

Kurs Lwowski.

Dnia 30 marca.

		gotówką zł.	gotówką c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	wal. austr.	5	61	5	69
Dukat cesarski	„ „	5	04	5	12
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	8	63	8	77
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	61	1	64
„ papierowy rosyjski	„ „	1	31	1	33
Talar pruski	„ „	1	55	1	58
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	—	—	—	—
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	60	38	61	22
„ „ „ m. k. za 100 zł.	bez kuponów	63	05	64	23
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	62	83	63	67
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	62	—	62	80
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika	bez kuponów	153	17	155	83

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 29 marca.

	złr.	kr.
5% Metaliki	59	35
5% pożyczka narodowa	62	05
Losy z 1860 roku	78	08
Akcye banku wiedeńskiego	715	—
„ „ kredytowego	137	—
Londyn, 10 funtow szterlingów	105	50
Srebro	104	75
Dukat pojedyńczy	5	07

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 28. marca

1. Dług publiczny. (Za 100 zł.)

A. Państwa.	pien.	towar.
W austr. wal. po 5%	55.30	55.60
„ „ bez kuponów zwrotny po 5%	99.30	99 50
Z pożyczki narod. z proc. od stycznia do lipca po 5%	62 30	63 50
od kwiet. do paźd. po 5%	62.30	62.50
Pożyczka w srebrze z 1864 roku zwrotna w 35 latach	66.50	67.50
Z r. 1851 ser. B. po 5%	—.—	—.—
Metaliki po 5%	59.40	59.50
Metaliki z proc. od maja do listopada po 5%	59.85	59.95
dtto. po 4½%	52.—	52.50
dtto. „ 4%	46.25	46.50
dtto. „ 3%	34.50	35.—
dtto. „ 2½%	29.50	32 —
dtto. „ 1%	11 40	11.60
Przez. do wyl. z r. 1839 całe losy	139.—	140.—
Przez. do wyl. z r. 1839 piata część losów	138 50	139 —
Przez. do wyl. z r. 1854	75 25	75 75
Przez. do wyl. z r. 1860 po 500zł.	78.20	78.30
Przez. do wyl. z r. 1860 po 100 zł.	87.80	88.—
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 złr.	69.60	69.70
Renty Como po 42 lir. aust.	16 —	16.50
Wylos. obl. dawn. długu państ. po 5%	55.—	57.—
„ 4½%	52.—	52.50
„ 4%	46.—	46 50
„ 3½%	40.50	41 —
Przez. do los. obl. daw. długu państ. z proc. w kraju „ 3%	—.—	—.—
„ 2½%	53.—	55.—
„ 2¼%	48.—	49.—
„ 2%	43.-	43.50
„ 1¾%	38.—	39.—
dtto. z procent. za granica „ 5%	—.—	—.—
„ 4½%	—.—	—.—
„ 4%	—.—	—.—

B. Krajów koronnych. Obligacye indemn. po 5% za 100 zł.		
Niższej Austryi	80.—	80.50
Wyż. Aust.	—.—	81.—
Salcburg	81.—	82.—
Czech	83.—	84.—
Morawii	—.—	78.—
Szląska	87.—	88.—
Styryi	—.—	84 —
Tyrolu	95.—	98.—

Obl. ind. po 5proc. za 100 zł.	pien.	towar.
Kar., Krainy i Wyb.	84.—	88.—
Węgier	64 25	64.75
Banatu Tem.	60 75	61.75
Kroacyi i Slawonii	64.50	65 50
Galicyi	62 25	63 50
Siedmiogrodu	58.50	59.50
Bukowina	60.50	61.50
Z klauzulą wylos. w r. 1867	60.50	61.50
Banat Temesz.	59.75	60.25
Lomb. wen. poż. z r. 1850	—.—	—.—
Dług Tyrolu po 5%	—.—	—.—
„ 4%	—.—	—.—
Dług Salcburga „ 3½%	—.—	—.—
„ 3%	—.—	—.—
„ 2½%	—.—	—.—
Dług Krainy „ 2%	—.—	—.—
„ 1¾%	—.—	—.—

2. Stan oblig. domestykaln.

Po 3% za 100 zł.	22.50	23.50
„ 2½% „ 100 „	18.—	19.—
„ 2¼% „ 100 „	16.50	18.50
„ 2% „ 100 „	14.—	16.—
„ 1¾% „ 100 „	12.50	14.50

3. Akcye.

(Za sztukę.)

Banku narodowego	712 —	714.—
Inst. kred. dla handlu po 200 zł. w. a.	138.50	138 70
Niż.-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	556.—	559.—
Banku anglo-austryackiego na 200 złr. (20 ft. ster.) z wpłatą 30%	64.—	65.50
Półn. kol. po 1000 zł. m. k.	1482.—	1484 —
Tow. kolei żel. państwa po 200 zł. m. k. czyli 500 fr.	164 60	164 80
Połud. kolei państ., lomb. wen. i central.-włoskiej kolei żel. po 200 zł. w. a. czyli 500 fr. z wpłatą 180 zł.	166.—	166 50
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. mon. konw.	115.—	116 —
Kol. Kar. Lud. po 200zł. mon. konw.	153.30	153 60
Lwowsko-czerniow. kolej po 200 zł. w. a. w srebrze (20 f. s.) z wpłatą 65%	69 —	70.—
Uprzywil. czeska kolej zachodnia po 200 zł. w. a.	135.50	136.—
Połud.-półn.-niem. kolei kom. po 200 zł. m. k.	103 75	104.25
Kolei Cisy po 200zł. m. k. po 140 zł. (70%) wpłaty	147 —	147.—
Kol. Preszb. Tyrn. I. emis. po 200 zł. m. k.	—.—	—.—
dtto II. emis. po 200zł. m. k.	—.—	—.—
Kolej Bustehradzka po 500 zł. m. k.	670.—	680.—
Kolej Aussig.-Ciepl. po 200 zł m. k.	245 —	255 —
Kol. Bern. Ross. z pierwszeństwem po 200 zł. mon. konw.	—.—	—.—
Kol. Grac.-Köfl. i Tow. górn. po 200 zł. w. a.	115.—	120
Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k.	442.—	444.—
Lloyda w Tryeście po 500 zł. m. k.	195.—	200.—
Tow. młyna par. w Wied. po 500zł. w. a.	—.—	360.—
Powsz. austr. Tow. gaz. po 200 zł. w. a.	245.—	250.—
Mostu łańc. w Peszcie po 500 zł. m. k.	—.—	350.—

4. Listy zastawne.

(za 100 zł.)

Banku narod. w m. k. 6let. z r. 1857 po 5%	—.—	—.—
10let. „ 1857 po 5%	104 50	105.—
przeznaczone do los. po 5%	88.70	88.90
Banku narod. w w. a. na 12 m. 5%	—.—	—.—
przezn. do losowania po 5%	84.50	84.75
Gal. Tow. kred. w w. a. po 4%	61.—	62.—
Węgier. Towar. ziemskie po 5%	73.—	74.—

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa.

Kolej Elżbiety po 5% za 100 zł. m. k.	94 50	95.—
detto detto w sreb. upr za 100 zł. w. a.	74 50	76.—
Emis. z r. 1862 za 100 zł. wal. aust.	69.50	70.—
Tow. austr. kol. państwa po 500 fr.	102 50	104.—
Kol. Lomb. wen. po 500 fr.	91.50	92 50
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	81.50	82.—
Kol. półn. po 100 zł. w. a.	—.—	80.—
Kol. Glogn. po 100 zł. m. k.	—.—	76.—
Uprzyw. czeska kol. zach. po 300 zł. w. a. (w srebrze) za 100 zł.	—.—	78.—
Połud. półn. kolej kom. po 5% za 100 zł.	—.—	72.—
Kolej gal. Karola Ludwika po 300 zł. w. a. (w srebrze) po 5% za 100 zł.	—.—	83 —
Tow. żeg. par. na Dun. za 100 zł. m. k.	—.—	—.—
Lloyda za 100 zł.	87.50	88 50

6. Losy.

(za sztukę.)

Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	112 75	113.35
Tow. żeg. par. na Dun. po 100 zł. m. k.	78 —	79.—
Poż. Trye. po 100 zł. m. k.	108.50	109.50
„ „ po 50 zł. m. k.	47.—	47 50
Pożycz. miasta Budy po 40 zł. w. a.	22.—	23.—
Esterhazego po 40 zł. m. k.	70 —	75.—
Salma „ 40 „ „	26.—	27.—
Palfiego „ 40 „ „	21.—	22.—
Clarego „ 40 „ „	22.50	23 50
St. Genois „ 40 „ „	20.—	21.—
Windischgrätza 20 zł. „	15.—	16 —
Waldsteina 20 „	18.—	19.—
Keglevicha 10 „	13.—	13 50
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	12.—	12.50

Weksle.

(Na 3 miesiące.)

Amsterdam za 100 zł. hol.	—.—	—.—
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	88.50	88 25
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Wrocław za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 zł. w. p.-n.	88.15	88 30
Genua za 100 lir. piem.	—.—	—.—
Hamburg za 100 M. B.	78.—	78 20
Lipsk za 100 tal.	—.—	—.—
Liwurna za 100 lir. tosk.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	105 —	105 30
Lugdun za 100 fr.	—.—	—.—
Medyolan za 100 lir. wł.	—.—	—.—
Marsylia za 100 fr.	—.—	—.—
Paryż za 100 fr.	41 70	41.80
Praga za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Tryest za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Wenecya za 100zł. w. a.	—.—	—.—

(31 dni po okazaniu.)

Bukareszt za 100 piast. woł.	—.—	—.—
Konstantynopol za 100 piast. tur.		—.—

Kurs złota.

Dukaty ces. men.	5.02	5.03
dtto. pełnej wagi	5.02	5 03
Korona	—.—	—.—
20frankówka	8 43	8 45
Rosyjski imperyał	8 65	8 70
Talar związkowy	1.56	1.57—
Srebro	104 25	104 75

Kurs korony w c. k. kasach 13zł. 50 c

Odpowiedzialny Redaktor **Adolf Rudyński**.

Z c. k. galic. drukarni rządowej.